

## WIĘKSZY BUDŻET, WIĘCEJ "BAMBI", ZA WYSOKA CENA. PSP BLIŻEJ ZLECENIA DOSTAW

Państwowa Straż Pożarna zdecydowała się jeszcze w 2020 roku na ruszenie z kolejnym przetargiem na zakup zbiorników podwieszanych pod śmigłowiec. Tym razem jednak do dyspozycji ma około dwa razy większy budżet, gdyż w planach jest zakup dwa razy większej liczby zbiorników.

Wydaje się, że budżet to jeden z najważniejszych elementów, który różni dwa przetargi na zakup zestawów zbiorników podwieszanych pod śmigłowiec wraz z wyposażeniem. Z pierwszego z nich, ogłoszonego pod koniec sierpnia 2020 roku, zwycięsko wyszła kielecka firma Parasnake Arkadiusz Szewczyk. Za sprzęt, dostarczony w połowie grudnia zeszłego roku, PSP zapłaciła 527 tys. złotych netto, czyli ponad 648 tys. złotych brutto. Zwycięska propozycja była jedną z trzech złożonych strażakom w ramach tego przetargu ofert. Dwie pozostałe pochodziły od spółek NAVITEC oraz LIMA. Pierwsza z nich walkę o miano najkorzystniejszej oferty przegrała zaledwie o niecałe 3 punkty.

Kolejne postępowanie, dotyczące tego samego sprzętu, ruszyło 14 grudnia, czyli zaledwie dwa dni przed odbiorem dwóch zbiorników zakupionych parę miesięcy temu. Tym razem jednak zakup sprzętu dla PSP wspomagają fundusze europejskie. Zgodnie z informacją zamieszczoną w ogłoszeniu o zamówieniu, mowa jest o 1,054 mln złotych netto, czyli 1,2 mln złotych brutto. Środki pochodzą z Unii Europejskiej ze środków Funduszu Spójności w ramach programu Infrastruktura i środowisko. Jednak oferentów zainteresowanych realizacją dostaw okazało się zdecydowanie mniej. Jest to mianowicie jedynie zwycięzca poprzedniego przetargu - Parasnake Arkadiusz Szewczyk. Zmieniła się także cena sprzętu, który oferuje kielecka firma. Za dostawę zestawów chce otrzymać brutto ponad 1,296 mln złotych. Wynika to z faktu, że tym razem PSP przyspieszyła zakupowe tempo i chodzi o cztery tego typu zbiorniki, czyli dwa ich zestawy.

W nowym, grudniowym postępowaniu chodzi ponownie o "Bambi Bucket". Nie zmieniły się wymagania formacji, co do specyfikacji technicznej. Zbiorniki gaśnicze mają być bowiem dostosowane do wykorzystania przez maszyny S-70i Black Hawk oraz W-3 Sokół, znajdujące się m.in. na wyposażeniu polskiej policji czy Straży Granicznej - z którymi PSP ma podpisane porozumienie.

Każdy zestaw składa się z dwóch zbiorników gaśniczych. Pierwszy z nich dostosowany ma być do użytkowania z maszynami Black Hawk, po napełnieniu ma mieć maksymalną masę nie większą niż 3100 kg. Natomiast maksymalną pojemność zbiornika na wodę wskazano na nie mniejszą niż 2900 litrów. Konstrukcja i wymiary urządzenia po złożeniu do transportu muszą umożliwiać załadunek i przewóz w kabinie transportowej śmigłowca S-70i. W przypadku drugiego zbiornika, dostosowanego zarówno dla Sokoła jak i Black Hawka, maksymalna masa napełnionego urządzenia ma być nie większa niż 1700 kg, a maksymalna pojemność zbiornika na wodę nie mniejsza niż 1500 litrów. Po złożeniu możliwy ma być jego transport w obu wymienionych typach maszyn.

Czytaj też: [Szkolenie strażaków po nowemu](#)

W każdym zestawie musi znajdować się również zestaw naprawczy do danego zbiornika tego samego producenta. Razem ze zbiornikami do strażaków trafić ma również akumulatorowy system umożliwiający autonomiczne operowanie zrzutem wody bez korzystania z instalacji elektrycznej śmigłowca (musi umożliwiać wykonanie minimum 200 operacji bez konieczności ładowania). Dostarczony w ramach zamówienia zostanie również system podwieszenia zbiornika gaśniczego umożliwiający zwiększenie odległości zbiornika od pokładu do około 15 m, umożliwiający napełnianie wodą w terenie trudnodostępnym oraz sieć transportowa MA-3 (15x20 stóp). Straż chce również otrzymać dwie sztuki szekli omega. Na wyposażenie komendy trafią również słuchawki Headset Peltor, zestaw do uziemienia i przyczepa transportowa.

"Bambi Bucket" ma kształt zbliżony do wiadra i wykonany jest z wodoszczelnej tkaniny. Podwiesza się go pod śmigłowcem na specjalnych hakach służącym do przenoszenia ciężkich ładunków. Napełnia się go poprzez zanurzenie w zbiorniku wodnym. Do zrzutu wody na pożar służy specjalny zawór zamykający dno pojemnika. Jak przekonują specjaliści, dzięki takiej konstrukcji "Bambi Bucket" umożliwia pojedynczej maszynie wykonanie wielu zrzutów znacznej ilości wody w relatywnie krótkim czasie. Dodatkową zaletą materiałowego wiadra jest to, że może złożone zajmuje niewiele miejsca i może być łatwo transportowane na pokładzie śmigłowca i zostać w ciągu kilku minut przygotowane do działania.

Dostawy kolejnej partii zbiorników mają zostać zrealizowane między marcem a majem 2021 roku. Niedługo przekonamy się czy PSP zdecyduje się udzielić zamówienia firmie, której oferta przekracza budżet. Jeśli do tego dojdzie, strażacy będą mieli na wyposażeniu planowaną liczbę zbiorników. Szef formacji, nadbryg. Andrzej Bartkowiak, zapowiadał bowiem jeszcze w maju 2020 roku, że w planach jest zakup co najmniej sześciu Bambi Bucket. Będą więc dodatkowe zbiorniki, ale na same śmigła czy samoloty strażacy nie mają co na razie liczyć. Jak mówił komendant, "głównym problemem nie jest sam ich zakup, ale wszystko co się z tym wiąże, czyli piloci i cała infrastruktura". Na razie więc PSP musi liczyć na wsparcie ze strony policji, Straży Granicznej czy wojska. Ale, jak podkreślał w maju 2020 roku szef formacji z rozmowie z PAP, z tym nie ma problemu, gdyż "my w służbach naprawdę się świetnie dogadujemy".



Jakub Wiech

**GLOBALNE OCIEPLENIE**  
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24  
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA  
KUBY WIECHA**

**Czy Prawica może być Zielona?**

Defence 24  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

